

## Łotwa: trzeci rząd Dombrovskisa, Rosjanie wciąż w opozycji

Paweł Siarkiewicz

25 października łotewski Sejm zatwierdził skład i program nowego rządu, na którego czele po raz trzeci stanął dotychczasowy premier Valdis Dombrovskis. Koalicję rządzącą utworzyły trzy ugrupowania, które mają w sumie 50 ze 100 mandatów: centroprawicowa Jedność, Partia Reform byłego prezydenta Valdisa Zatlersa oraz nacjonaliści z Wszystko dla Łotwy. Nowy rząd popiera także sześciu posłów niezależnych, którzy w trakcie negocjacji koalicyjnych opuścili szeregi Partii Reform. W opozycji pozostaje zwycięzca wyborów, popierane przez mniejszość rosyjskojęzyczną lewicowe Centrum Zgody oraz ugrupowanie Zieloni i Chłopi, reprezentujące interesy mera Windawy Aivarsa Lembergsa.

### Komentarz

- Głównym punktem sporu podczas formowania nowej koalicji było wejście do rządu Centrum Zgody. Za włączeniem Rosjan do koalicji opowiedziała się Partia Reform Zatlersa, ale zrezygnowała wobec zdecydowanego sprzeciwu Jedności – najbliższego partnera w parlamencie. Szczególnie ostro przeciwko współrządzeniu z Rosjanami protestowało prawe skrzydło Jedności, reprezentowane przez byłego ministra spraw zagranicznych Valdisa Kristovskisa. Obawiało się ono, że w wyniku włączenia Centrum Zgody do rządu utraci na rzecz nacjonalistów część elektoratu podatną na hasła narodowe. Koalicję Jedności i Partii Reform ostatecznie uzupełnili nacjonaliści z ugrupowania Wszystko dla Łotwy, które otrzymało dwa ministerstwa: sprawiedliwości i kultury. Pryncypialna antyrosyjskość nacjonalistów będzie obciążeniem dla rządu zarówno w relacjach z mniejszością rosyjskojęzyczną (ok. 35% mieszkańców), jak i w kontaktach z Moskwą, od lat oskarżającą Rygę o nieprzestrzeganie praw mniejszości.
- Pozostawienie Centrum Zgody poza rządem będzie skutkować utrwaleniem podziału etnicznego na Łotwie i wzmocni rosyjskich radykałów. Zaktywizowali oni swoje działania i wskazują, że koncyliacyjna postawa centrystów (odstąpienie od większości postulatów socjalnych, a nawet uznanie faktu radzieckiej okupacji Łotwy) okazała się nieskuteczna. W listopadzie Centralna Komisja Wyborcza ma przeprowadzić akcję zbierania podpisów pod obywatelskim projektem zmiany konstytucji, przewidującym ustanowienie języka rosyjskiego drugim językiem urzędowym na Łotwie. Przeworsowanie projektu jest mało prawdopodobne, ale inicjatywa może przynieść popularność radykałom, zapowiadającym utworzenie nowego ugrupowania, zdecydowanie broniącego praw rosyjskojęzycznych obywateli.

- Wszystkie partie koalicji są zgodne co do konieczności kontynuacji restrykcyjnej polityki fiskalnej, w tym utrzymywania od przyszłego roku deficytu budżetowego poniżej 3% PKB i wypełnienia zobowiązań wobec kredytodawców (Łotwa w grudniu tego roku zamyka program kredytowy z MFW i UE, w ramach którego w latach 2008–2011 otrzymała ponad 4 mld euro). Realizacja oszczędnościowej polityki popierana także przez prezydenta Andrisa Bērziņša ma zapewnić stabilizację finansów publicznych, które w 2009 roku były bliskie załamaniu. Rząd zapowiada determinację w dążeniu do przyjęcia euro w 2014 roku, co ma dodatkowo wzmocnić zaufanie do Łotwy międzynarodowych instytucji finansowych i inwestorów. Wypełnienie kryteriów będzie jednak trudne i w dużym stopniu uzależnione od koniunktury zewnętrznej, a większość społeczeństwa sprzeciwia się przyjęciu euro. Choć Łotwa w tym roku po raz pierwszy od trzech lat będzie miała kilkuprocentowy wzrost gospodarczy, nie wpłynie to na znacząco na zmniejszenie się wysokiego – 16-procentowego bezrobocia. Jego redukcja i zatrzymanie rosnącej emigracji zarobkowej Łotyszy będzie największym wyzwaniem dla rządu Dombrovskisa.